

BERNARDOWO

Bernardowo to dom weselny, zbudowany w Obrze w roku 2009 przez Panów Gustawa Andrysa i Marcina Nasiłowskiego. Marzeniem właścicieli było usytuowanie obiektu w jakimś niezwykłym miejscu. Uznali więc, że pobliski brzeg czystego, obrzańskiego jeziora jest idealnym położeniem dla domu weselnego w stylu polskiego dworku. I pewnie prace nie przebiegałyby tak sprawnie, gdyby nie zaangażowanie całej rodziny w to przedsięwzięcie.

Tak pięły się mury obiektu budowanego na pocysterskiej ziemi. To też należała się jemu zaszczytna, nieprzypadkowa nazwa. Z pewnością wiele osób zadaje sobie pytanie: Dlaczego Bernardowo?

Nazwa związana jest z historią Obry, kiedy to opat Stanisław Miaskowski zamierzał wieś przebudować i wynieść do rzędu miast pod nazwą Bernardowo – na cześć św. Bernarda, który rozszerzył sieć klasztorów cysterskich w całej Europie. Opat uzyskał w tej sprawie przywilej od króla Jana III Sobieskiego, jednak śmierć przerwała jego starania.

Tak więc po wielu wiekach historyczna nazwa Bernardowo nabrała nowego znaczenia, tworząc kolejną historię.

I choć Bernardowo – to nie Soplicowo, to doszukać można się podobieństw: staropolskiej gościnności, stylowych wnętrz, niezwykłej atmosfery, biesiadowania przy wspólnym stole, a przede wszystkim zamiłowania do dobrego jedzenia. To właśnie magia smaku, znamienita kuchnia nadaje wszystkiemu odpowiedni charakter.

Tak powstało Bernardowo. A wszystko po to, by pobyt poza domem pozostał przyjemnym wspomnieniem.

Pod hasłem: „Niezwyczajny klimat – zwykła cena” bardzo już popularny Dom Weselny oferuje organizację wesel, komunii, studniówek, konferencji i innych uroczystości okolicznościowych. Goście Bernardowa mają do dyspozycji dwie klimatyzowane sale: salę weselną dla 124 osób i salę lawendową dla 40 osób oraz pokoje gościnne dla 19 osób. Dobrą zabawę i biesiadę przy pięknie zastawionym stole warto czasem przerwać, by pójść na krótki spacer nad jezioro Święte i posłuchać śpiewu ptaków...

Dom Weselny Bernardowo to kolejna piękna wizytówka naszej gminy, będąca bardzo ciekawym elementem oferty gastronomiczno-hotelarskiej i zarazem jedynym w swoim rodzaju. Gratulujemy właścicielom oryginalnego pomysłu oraz życzymy dalszego rozwoju firmy.

Gustaw Andrys, Marcin Nasiłowski